

KS. WOJCIECH CICHOSZ, KS. JAROSŁAW LISICA

PRZYCZYNEK DO CHRYSYANOLOGII MORALNEJ ŚW. PAWŁA W ŚWIETLE LISTU DO RZYMIAN 1-8

Tegoroczna uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata (24 listopada 2013 roku) kończy w Kościele Rok Wiary – ogłoszony przez papieża Benedykta XVI Listem apostołskim *Porta Fidei* (11 października 2011 roku). Warto zatem zapytać: czy wiara jest rzeczywistością zewnętrzną, do której można człowieka doprowadzić, czy też wspólnie dochodzić lub mu ją zakomunikować? A może jednak jest to rzeczywistość wielowymiarowa, zarówno immanentna (wewnętrzna łaska Boża udzielona osobie ludzkiej), jak i transcendentna (przekraczająca porządek naturalny), która domaga się nieustannej – używając terminologii starożytnych Greków – uprawy (formacji, wzrostu, pogłębiania)¹. Oryginalne i aktualne ujęcie tego problemu można znaleźć w chrystyanologii moralnej św. Pawła, który w Liście do Rzymian ów fundament znajduje w „byciu w Chrystusie” (łac. *esse in Christo*).

W ostatnich czasach liczni autorzy podejmowali tematykę Pawłowej wizji chrześcijanina. W bibliстыce polskiej spośród nich na szczególną uwagę zasługują tacy autorzy jak s. Ewa J. Jezierska OSU², ks. Andrzej Gieniusz CR³, ks. Mariusz

¹ Por. W. Cichosz, *Pedagogia wiary we współczesnej szkole katolickiej*, Warszawa 2010, s. 136.

² E.J. Jezierska, *Życie wierzącego w myśli św. Pawła*, Wrocław 2008; także, *Pawłowa wizja życia chrześcijańskiego*, Wrocław 2003; także, *Pawłowy warunek „bycia z Panem” na końcu czasów (1 Tes 4,14). Próba pogłębienia treści teologicznych*, w: *Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź!”*. Księga Pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85 rocznicę urodzin, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001; także, „Być z Chrystusem” zaraz po śmierci. *Św. Paweł o wspólnocie wiernego z Chrystusem po życiu doczesnym (Flp 1,23; 2 Kor 5,8)*, „Collectanea Theologica” 1985, nr 55, s. 29-36.

³ A. Gieniusz, *Identity Markers czy Solus Christus – O co toczy się bój w Pawłowej nauce o usprawiedliwieniu przez wiarę?*, w: *Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź!”*. Księga Pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85 rocznicę urodzin, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001; także, *Spotkanie ze Zmartwychwstałym jako podstawa Pawłowej misji do Żydów i pogan*, „Verbum Vitae” 2002, nr 1, s. 163-184.

Rosik⁴, ks. Sławomir Stasiak⁵, ks. Jan Stępień⁶ czy ks. Kazimierz Romaniuk⁷. Ponadto, należy wspomnieć Rudolfa Schnackenburga czy Rudolfa Bultmanna. Dla niektórych środowisk kwestia chrystianologii Świętego Pawła jest czymś niezrozumiałym i nieznanym. Wobec takich tendencji jawi się potrzeba powrotu do listów świętego Pawła i ukazanie ich celu na nowo. Jednym z założeń listów Apostoła było przekazanie adresatom moralnych pouczeń, które zawierają coś znacznie więcej niż tylko zakazy i nakazy. Treści listów Pawłowych stanowią podstawę i uzasadnienie dla norm moralnych. Apostoła, poza pouczeniami moralnymi, przekazuje prawdy o ich ontycznej strukturze. W nowym spojrzeniu na chrześcijanina, w spojrzeniu Pawłowym, da się zauważyć dwie płaszczyzny: ontyczną, w której jest on już ukonstytuowany, oraz moralną, w której się staje. Innymi słowy – wizję człowieka ochrzczonego w wymiarze ontycznym i moralnym. Dotychczasowy termin „antropologia”, stosowany w Pawłowej wizji chrześcijanina, został zastąpiony neologizmem „chrystianologia”. Ponieważ chrześcijanin jest ontycznie „nowym stworzeniem”, wobec tego również i nauka, która o nim traktuje, winna mieć adekwatną nazwę do swego przedmiotu.

W tym miejscu należy wskazać kilka uwag merytoryczno-metodologicznych, które bezpośrednio wpłynęły na strukturę i treść niniejszego opracowania. Autorzy celowo nie odwołują się do tekstów oryginalnych, by artykuł nie pretendował do wypowiedzi mieszczących się w paradygmacie egzegezy biblijnej, ale raczej pedagogiki pastoralnej. To też sprawia, że Pawłowe zwroty „życie w Chrystusie”, „upodobnianie się do Chrystusa” czy „bycie w Chrystusie” nie zawsze będą oddawały rodzące się biblijne napięcie między „byciem” i „stawianiem się”. Pojawiający się dynamizm „bycia” (warstwa ontyczno-esencjalna) jest pojmowany jako permanentne „stawianie się” (warstwa egzystencjalna). Tematyka chrystianologiczna niniejszego artykułu została ograniczona głównie do płaszczyzny ontycznej, która stanowi podstawę działań moralnych. Autorom chodzi przede wszystkim o ukazanie podstaw tożsamości chrześcijańskiej, tego, co można by nazwać jako *esse christianum*, czyli tej cechy, która umożliwia określenie chrześcijanina i wyodrębnić go spośród innych wierzących w Boga i wchodzących z Nim w osobową relację, niebędących jednak chrześcijanami. Tylko o ochrzczonej mówi Apostoła, że są „będącymi w Chrystusie” (Rz 8,1; 16,11) czy „żyjącymi w Chrystusie”

⁴ M. Rosik, *Historia Iesu – Historia Israel. De Evangelii Secundum Matthaëum Structura*, w: *Żyjemy dla Pana. Księga pamiątkowa dedykowana s. Profesor Ewie Józefie Jezierskiej OSU w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2005.

⁵ S. Stasiak, *Alcune Scoperte Bibliche. Prova di Valutazione*, w: *Żyjemy dla Pana. Księga pamiątkowa dedykowana s. Profesor Ewie Józefie Jezierskiej OSU w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2005.

⁶ J. Stępień, *Nauka św. Pawła o śmierci*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1962, nr 15, s. 283-291; *Kościół Ciałem Chrystusa w Wielkich Listach św. Pawła*, „Collectanea Theologica” 1971, nr 41, s. 25-44.

⁷ K. Romaniuk, *Motywacja parenetyczna w listach św. Pawła*, w: tenże, *Wokół Ewangelii i Listów św. Pawła*, Warszawa 2003; tenże, *Adresaci i cel Listu św. Pawła do Rzymian*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1973, nr 26, s. 1-6.

(Rz 6,11b). Koncentracja na tej stronie Pawłowej chrystianologii wydaje się rzeczą niezmiernie ważną, ponieważ płaszczyzna moralna bez podstawy ontycznej byłaby pozbawiona racji bytu. To swoiste przejście od ontologii do moralności (a może lepiej od teologii do *praxis*). Podstawowym źródłem realizacji tematu jest osiem pierwszych rozdziałów Listu do Rzymian, stąd też artykuł nie chce wyczerpywać wszystkich wątków, ale stanowić przyczynek i zaproszenie do lepszego poznania Pawłowej chrystianologii moralnej.

1. ELEMENTY POZYTYWNE W „STAWANIU SIĘ CHRYSYSEM”

Przystępując do analizy poszczególnych elementów „stawania się Chrystusem”, należy mieć na uwadze cały tekst Listu do Rzymian i dostrzec wzór ukazujący głębokie powiązania zachodzące wewnątrz organizmu „nowej” antropologii Pawłowej. Następnie trzeba rozpatrzyć wiarę ukazaną jako drogę prowadzącą do usprawiedliwienia⁸. Konieczne jest również podjęcie zagadnienia uwolnienia od grzechu i Prawa.

1.1. Usprawiedliwienie dzięki wierze

Chrystianologia Pawłowa mówi o stawaniu się Chrystusem. Jednym z pozytywnych elementów owego stawania się jest usprawiedliwienie pochodzące z wiary, która z kolei jest całkowitym poświęceniem się Chrystusowi i egzystencjalnym wchodzeniem w Jego tajemnicę. Wierzący powinien być i żyć „w Chrystusie” lub „w Panu”. Należy to rozumieć jako całkowite posłuszeństwo i nieograniczone zaufanie do Niego⁹. Paweł chce „pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze” (Rz 1,5; por. Gal 3,2,5)¹⁰. Wraz z nadejściem Jezusa Chrystusa, którego misja polegała na zmanifestowaniu sprawiedliwości Bożej, rozpoczął się nowy okres w dziejach ludzkości. Ewangelia, która zwiastuje przyjście Chrystusa i jego skutki, okazuje się „mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego” (Rz 1,16). Najważniejszą część Listu do Rzymian stanowią wersety 21-32 z rozdziału 3 – są sformułowaniem istoty Pawłowej Ewangelii: zbawienie przez wiarę w Jezusa Chrystusa. W tych wersetach Apostoł rozwija temat objawienia Bożej sprawiedliwości. Paweł omawia go w perspektywie Prawa – uniwersalnego przeznaczenia, konieczności, natury i darmowego charakteru oraz sposobu objawienia, a także jego ostateczności i polemicznych konsekwencji¹¹.

⁸ Por. A. Gieniusz, *Identity Markers czy Solus Christus – O co toczy się bój w Pawłowej nauce o usprawiedliwieniu przez wiarę?*, art. cyt.

⁹ Por. E.J. Jezierska, *Życie wierzącego w myśli św. Pawła*, dz. cyt.

¹⁰ Por. H. Ćmiel, *Teologia moralna szczegółowa*, Częstochowa 2005, s. 87.

¹¹ Por. J.A. Fitzmyer, *List do Rzymian*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. R. E. Murphy, Warszawa 2001, s. 1272-1273.

Stwierdzenie dotyczące wiary, na którym tak bardzo zależy Pawłowi, dotyczy miejsca wiary w usprawiedliwieniu. Św. Paweł nie przestaje powtarzać – przeciwko ludzkiej sprawiedliwości i konsekwentnie prezentowanemu przez Żydów samoodkupieniu – że sprawiedliwość przed Bogiem i odkupienie nie pochodzą z wypełniania Prawa, ale jedynie z wiary (Rz 3,20-22,25,28; 4,2,5n; 9,30-32; 10,4-13)¹².

Stwierdzenie: „Sprawiedliwość Boża [dostępna] dzięki wierze w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą”, zawiera główną tezę i myśl przewodnią Listu do Rzymian, a poniekąd też całej teologii św. Pawła. Teza ta ma charakter polemiczny. Paweł udziela w niej odpowiedzi tym wszystkim, którzy uważali, że do usprawiedliwienia konieczne jest przestrzeganie Prawa, mimo że dokonało się zbawcze dzieło Jezusa. Apostoł odpowiada, że do usprawiedliwienia nie jest potrzebne przestrzeganie Prawa, lecz wystarczy sama wiara w Jezusa Chrystusa, a dokładniej wiara w zasługi życia, śmierci i wywyższenia Chrystusa na krzyżu¹³. Trzeba spełnić tylko następujący warunek: uwierzyć w zbawcze dzieło Jezusa, który umarł dla zbawienia człowieka. Przeciwko Prawu zgrzeszyli zarówno Żydzi jak i poganie. Żydzi muszą jednak pamiętać, że mimo wielu przywilejów, jakimi obdarzył ich Bóg, wcale nie są w korzystniejszej sytuacji. W tym względzie nie ma żadnej różnicy pomiędzy Żydami a poganami – jedni zgrzeszyli przez łamanie pozytywnie objawionego im Prawa, drudzy przez lekceważenie wewnętrznego głosu sumienia (Rz 2,13-16). Dlatego wszyscy, w takim samym stopniu pozbawieni są chwały Bożej, którą Żydzi wyobrażali sobie na sposób materialny, gdyż chwała Boża w ich mniemaniu była jedynie zewnętrznym objawem Bożej obecności. Świętość Boga jest oznaczeniem Jego transcendencji. Transcendencja ta przejawia się w Biblii najczęściej jako chwała otaczająca Boga, który mieszka w niedostępnej świętości, a Jego objawieniu towarzyszą: ogień, burza, wichura, ciemność i trąby. Wszystkie te znaki przekonują o nieskończonym majestacie Boga i wzywają do oddania Mu chwały¹⁴. W stwierdzeniu „pozbawieni chwały Bożej” Apostoł zawarł myśl, że człowiek trwający w grzechu jest pozbawiony piękna obrazu dziecięstwa Bożego¹⁵.

Według K. Romaniuka „chwała Boża” to czysto techniczne wyrażenie na wskazanie obecności Boga lub po prostu synonim samego Boga. Zdaniem niektórych egzegetów mowa tu o pozbawieniu grzeszników przyszłej chwały Bożej, tak zwanej chwały eschatologicznej, inni sądzą, że Paweł mówi tu o pozbawieniu grzesznika kontaktów z Bogiem jeszcze za życia doczesnego, gdyż piękno pobożnej duszy to także w pewnym stopniu chwała Boża¹⁶.

¹² Por. A. Gieniusz, *Spotkanie ze Zmartwychwstałym jako podstawa Pawłowej misji do Żydów i pogan*, art. cyt., s. 163-184; H. Ćmiel, dz. cyt., s. 87.

¹³ Por. J. Stępień, *Nauka św. Pawła o śmierci*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1962, nr 15, s. 283-291.

¹⁴ Por. T. Jelonek, *Teologia biblijna*, Kraków 2011, s. 44.

¹⁵ Por. *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, red. L. Stachowiak, Poznań-Kraków 1999, s. 22-23.

¹⁶ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian*, Poznań-Warszawa 1978, s. 117.

Człowiek dostępuje usprawiedliwienia darmo. Taki wniosek wynika z poprzedniej wypowiedzi Pawła odnoszącej się do grzechów pogan i Żydów. Skoro wszyscy zgrzeszyli i trwają w grzechach, to usprawiedliwienie dokonujące się w takiej właśnie sytuacji może być jedynie dowodem Bożej dobroci i nieskończonego miłosierdzia. Zostało ono udzielone człowiekowi nie ze względu na zasługi człowieka, ale jest wynikiem łaski. Każdy człowiek dostępuje bowiem usprawiedliwienia dzięki odkupieniu, którego dokonał Jezus Chrystus. Święty Paweł korzysta z terminu „odkupienie”, aby mówić o znaczeniu śmierci Chrystusa. Jest to jedna z licznych Pawłowych metafor stosowanych w odniesieniu do dzieł Chrystusa i jest mocno zakorzeniona w historii Bożego przymierza z Izraelem¹⁷. Odkupienie dokonało się przez krew Jezusa, a dosięga ono człowieka i odmienia go wewnętrznie dopiero wtedy, gdy uwierzy on w skuteczność zbawczego dzieła Chrystusa. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Bóg zawsze kocha człowieka wielką miłością.

Tak więc człowiek dostępuje usprawiedliwienia przez wiarę, a nie poprzez zachowywanie przykazań Prawa. Paweł potwierdza to w dalszej części listu, powołując się na swoje doświadczenie nawrócenia i późniejsze spory z judaizującymi, ukazując tym samym nową relację ludzi z Bogiem w kategoriach jurydycznych. Apostoł wykazuje, że grzeszny człowiek został uznany nie tyle za sprawiedliwego, ile został nim rzeczywiście uczyniony. Usprawiedliwienie, jako skutek wydarzenia Chrystusowego, jest również traktowane jako „nowe stworzenie”, dzięki któremu grzesznik staje się „sprawiedliwością Bożą”¹⁸.

Nadanie chrześcijaninowi miana „nowego stworzenia” ma charakter ontyczny. Doskonale wskazuje na chrystianologię Pawłową, a w zasadzie na jej element pozytywny w „byciu Chrystusem”¹⁹. Tak więc, odwołując się do najzwyczajszych, a zarazem najbardziej wymownych określeń św. Pawła, mówi się, że chrześcijanin jest „nowym człowiekiem”. Egzystencja chrześcijańska w ujęciu Apostoła posiada znamię nowości. Paweł z naciskiem podkreśla nieprzydatność wszystkiego, co niosło ze sobą Prawo, zwłaszcza nieprzydatność obrzezania. Ponownie akcentuje zatem myśl, że liczy się tylko Chrystus umęczony i ukrzyżowany, zaś w ekonomii, którą Jezus zapoczątkował, liczy się tylko „nowe stworzenie”²⁰.

Słusznie zauważa Ernst Käsemann, że Pawłowa nauka o usprawiedliwieniu przedstawia obraz bardzo specyficznej walki. Polemika z Żydami wciąż trwa, a skoro człowiek swoje usprawiedliwienie zawdzięcza dobroci Bożej objawionej w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa, to ewentualne przechwalanie się rzekomymi zasługami wynikającymi z przestrzegania Prawa jest absolutnie bezpodstawne. Chodzi tu o zupełnie inne prawo, prawo wiary. Jak w swoich pracach pokazuje

¹⁷ Por. M. Reasoner, *Obywatelstwo, Rzymskie i Niebieskie*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, red. D. G. Reid, Warszawa 1997, s. 543.

¹⁸ Por. J.A. Fitzmyer, dz. cyt., s. 1274.

¹⁹ Por. R. Zdzisarstek, *Chrystianologia świętego Pawła*, Kraków 1989, t. 1, s. 176.

²⁰ Por. J. Stępień, *Teologia św. Pawła*, Warszawa 1979, s. 131.

Reginald Garrigou-Lagrange, uczynki, nawet najcenniejsze i największe, nie miałyby żadnej wartości, gdyby nie towarzyszyła im żywa wiara. Wyrażenie „prawo wiary” jest neologizmem Pawła i z pewnością nawiązuje do Prawa starotestamentalnego i dawnego przymierza. Poprzez Chrystusa, Bóg zawiera z ludzkością nowe przymierze i to przymierze rządzi się również swoim prawem. Jest to prawo wiary, które – jak każde prawo – wymaga swoistej uległości. Apostoł Paweł bardzo wyraźnie podkreśla znaczenie wyłączności wiary jako sprawczej przyczyny usprawiedliwienia. Ten element niektórzy egzegeci (np. Joseph Sickenberger, Otton Bardenhewer czy Franz Xaver Reithmayr), nie wahają się tłumaczyć w następujący sposób: „Człowiek dostępuje usprawiedliwienia *tylko* przez wiarę”²¹. Należy jednak pamiętać o kontekście polemicznym, gdyż w innym miejscu Paweł bardzo wyraźnie mówi o konieczności ożywiania wiary dobrymi uczynkami.

Paweł przeważnie mówi o wierze w sensie zaufania Bogu lub Chrystusowi. To postawa, która umożliwia ludziom wyjście z własnej grzeszności i nawiązanie właściwej relacji z Bogiem. Znaczenie wiary jest fundamentalne i można odnieść je do całości drogi chrześcijańskiej, dzięki czemu można mówić o „jedyniej wierze”. To określenie staje się prostym sposobem określania zaufania pokładanego w Chrystusie, które jest kwestią podstawową, ale jest także skrótem odnoszącym się do całości nauczania i praktyk charakteryzujących chrześcijan jako wspólnotę. To wszystko wynika z wiary i jest wyrazem wiary, ale jednocześnie zawiera i artykułuje treść tego, w co wierzą chrześcijanie, stanowi ich doktrynę lub depozyt²².

Nauka o usprawiedliwieniu dzięki wierze również odpowiada uniwersalizmowi samej koncepcji Boga, który jest Bogiem wszystkich ludzi, nie tylko Żydów, ale także i pogan. Stwierdzenie, że Bóg Izraela jest również Bogiem pogan, należy uznać za jedno z najbardziej szokujących i kontrowersyjnych wypowiedzi Apostoła w toku polemiki z Żydami. Pozostaje więc jeszcze raz stwierdzić, że jeden jest Bóg i wszystkich usprawiedliwia w jednakowy sposób, czyli przez wiarę²³. Przez wiarę są usprawiedliwiani obrzezani i dzięki wierze również dostępują usprawiedliwienia nieobrzezani. Jeżeli człowiek wszystko zawdzięcza swojej wierze i jeżeli w identycznej sytuacji, gdy chodzi o możliwości osiągnięcia zbawienia, znajduje się Żyd i poganin, to Prawo jest już absolutnie niepotrzebne. Wiary nie można całkowicie pogodzić z Prawem. Nowa ekonomia nie tylko nie akceptuje wszelkich zakazów Prawa, lecz nawet ustanawia specjalne prawo. Chrystus swoim życiem i nauką ukazuje pełny sens Prawa i ciągłość Bożych planów zbawienia człowieka: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5,17)²⁴.

²¹ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 121.

²² Por. L. Morris, *Wczesniejsze życie w judaizmie*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, dz. cyt., s. 905.

²³ Por. S. Tomkins, *Paweł Apostoł i jego świat*, Warszawa 2008, s. 92.

²⁴ Por. *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 24.

Terminu „usprawiedliwienie” Paweł używa aż 57 razy. Jak wynika z Listu do Rzymian „usprawiedliwienie” jest aktem Bożego miłosierdzia niosącego zbawienie. Ten akt, jak naucza Apostoł, Bóg podejmuje z własnej woli, niezależnie od popełnionych przez człowieka uczynków Prawa, ale jedynie na podstawie jego wiary. Usprawiedliwienie – to nie tylko akt działania Boga – lecz także darmo dane dobro człowiekowi, które pozostaje w człowieku w postaci trwałego daru. I dlatego św. Paweł może mówić w Rz 5,17 o „obfitości daru sprawiedliwości”. Stąd wnioskuje się, że chrześcijanin, jako człowiek obdarzony tym darem, uchodzić może za „nowe stworzenie”²⁵.

1.2. Uwolnienie od grzechu i Prawa

Kolejnym elementem pozytywnym w chrystianologii św. Pawła jest zagadnienie uwolnienia od grzechu i Prawa. Apostoł, jako prawowierny Żyd, akceptował Prawo jako Boży dar i oznakę Bożej przychylności. Jednak jako chrześcijanin rozumiał, że Prawo zawiera w sobie także pewne nauki na temat samego grzechu: „Na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach Prawa, ciąży przekleństwo” (Ga 3,10). Stąd też poznanie grzechu przychodzi dzięki Prawu (Rz 3,19-20) – gdyby nie Prawo, sam Paweł nie wiedziałby, czym jest grzech (Rz 7,7). Nie uważa też, że rolą Prawa jest zapobieganie grzechowi. Stwierdza, że przyczyniło się ono do nasilenia grzechu (Rz 5,20). Funkcją Prawa jest dokładne pokazanie, czym jest grzech sam w sobie; zdefiniowanie dobra i zła pokazało, że wiele rzeczy, które ludzie mogli uważać za nieważne, są w istocie grzeszne. Prawo nie może dać ludziom zbawienia, ale może przyprowadzić ich do Chrystusa, aby mogli zostać usprawiedliwieni przez wiarę (Ga 3,24)²⁶.

W Liście do Rzymian Apostoł przytacza silny argument, w którym dowodzi, że zarówno Żydzi jak i poganie są „pod panowaniem grzechu” i cytuje Pismo: „nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego” (Rz 3,10). Cała ludzkość jest więc pogrążona w grzechu. Paweł przyznaje też, że czasami ludzie dobrze postępują i czynią dobro słowem i czynem (Rz 2,7-10.14). Niemniej jednak grzech jest tu głównym problemem, który dotyczy całej ludzkości i ma zgubny wpływ na każdego grzesznika²⁷.

W Liście do Rzymian zawarta jest obszerna dyskusja Pawła na temat problemu grzechu. Aż czterdzieści osiem razy używa rzeczownika „grzech” (*hamartia*), dziewięć razy rzeczownika „wykroczenie” (*paraptoma*), siedem razy czasownika „grzeszyć” (*hamartano*), cztery określenia terminu „grzesznik” (*hamartolos*), piętnaście razy słowa „zły” (*kakos*) i siedem razy słowa „niesprawiedliwość” (*adikia*). List do Rzymian jest bardzo ważnym dokumentem, który szczegółowo

²⁵ Por. J. Stępień, dz. cyt., s. 134.

²⁶ Por. L. Morris, *Grzech, wina*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, dz. cyt., s. 279.

²⁷ Por. tamże.

analizuje problem grzechu i zawiera kluczowe stwierdzenia, zwłaszcza w świetle deklaracji Dobrej Nowiny w Rz 1,16-17. Apostoł nie podaje dokładnej definicji grzechu i nie postrzega go jako występkę wymierzonego w ludzi. Zerwanie właściwej relacji z Bogiem ma swoje konsekwencje w postaci zakłócenia właściwych relacji z drugim człowiekiem, ale podstawowe znaczenie ma występki przeciw Bogu (Rz 8,7)²⁸.

W całości nauki Pawła należy zwrócić szczególną uwagę na aspekt wolności człowieka. Jedynie w tej perspektywie możliwe staje się właściwe rozumowanie św. Pawła w kwestii grzechu, który bierze swój początek z ludzkiej wolności. Tę prawdę Paweł przyjmuje jako niepodlegającą dyskusji i niewymagającą dowodzenia, a jeżeli powołuje się na nią, to tylko i wyłącznie w formie przesłanki umożliwiającej przeprowadzenie zamierzonego rozumowania. W zdaniu: „przez jednego człowieka grzech wszedł na świat” (Rz 5,12) Apostoł wykazuje powszechność grzechu i śmierci. Grzech odebrał człowiekowi wolność, a przyniósł niewolę. Apostoł pyta Rzymian: „czy nie wiecie, że komu oddajecie się w posłuszeństwo, jako niewolnicy, jesteście niewolnikami tego, kogo słuchacie: bądź grzechu – ku śmierci, bądź posłuszeństwa – ku sprawiedliwości?” (Rz 6,16). Wynika stąd, że człowiek obdarzony przez Boga wolną wolą, dobrowolnie opowiadając się za grzechem, staje się jego niewolnikiem, sługą (Rz 6,6.13) i tym samym człowiek pozwala, by grzech nad nim zapanował (Rz 6,14). Nie jest to niewola w sensie ontologicznym, lecz etycznym, utrwalona na zasadzie pewnego osłabienia natury ludzkiej, przejawiająca się w skłonności do grzechu i łatwości jego popełniania (Rz 7,18)²⁹.

Kolejnym zagadnieniem jest kwestia uwolnienia człowieka od grzechu i Prawa. Tym uwolnieniem jest sakrament chrztu, poprzez który każdy chrześcijanin przyswaja sobie owoce zbawczej męki Jezusa: schodząc do wody chrztu jest jakby współpogrzebany z Chrystusem, wychodząc zaś z wody, którą wierny został sakramentalnie obmyty, współpowstaje z Chrystusem do nowego życia³⁰. Wymaga ono, aby ochrzczony stale dostosowywał swoje czyny do zaistniałej w nim nowej ontycznej rzeczywistości. Będzie to czynił przez stałą metanoię³¹.

W Liście do Rzymian Paweł wyjaśnia, że chrzest święty stwarza więzy szczególnej jedności między Chrystusem a chrześcijaninem. W tym najpełniej ukazana jest chryścianologia jako „bycie w Chrystusie”, „zakorzenienie w Chrystusie”. To bez wątplenia elementy pozytywne chryścianologii w ujęciu św. Pawła. Apostoł nie mówi, że człowiek współrodzi się lub że jest współochrzczony z Chrystusem, bo Jezus w bardzo szczególny sposób przyszedł na świat. Tłumaczy tylko, że

²⁸ Por. L. Morris, dz. cyt., s. 278-279.

²⁹ Por. J. Stępień, dz. cyt., s. 86-87.

³⁰ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 143.

³¹ Por. T. Jelonek, dz. cyt., s. 163.

zanurzając się w wodę chrztu, wierny współumiera z Chrystusem, jak On sam kiedyś umarł po to, aby człowieka uwolnić od grzechu³².

Cały szósty rozdział Listu do Rzymian poświęcony jest kwestii uwolnienia chrześcijanina do grzechu i Prawa. Wiele razy pojawiają się wezwania do unikania grzechu, motywowane najczęściej odwoływaniem się do zdrowego rozsądku chrześcijanina: powrót do grzechu, z którego człowieka został wydobyty za tak wielką cenę, byłby najwyższą nieroztropnością i wyraźnym działaniem na własną szkodę. Chrześcijanin po to został wyzwolony z więzów grzechu, aby stać się niewolnikiem Chrystusa. Ta niewola jest dla człowieka niesłychanie korzystna, gdyż zapewnia zbawienie. Tylko w Chrystusie człowiek staje się ontycznie „nowym stworzeniem”³³.

W Liście do Rzymian Paweł mocno akcentuje uwolnienie od grzechu, ale także wskazuje na uwolnienie wiernego od Prawa. Apostoł najpierw ukazuje negatywną rolę Prawa, następnie przedstawia jego Boskie pochodzenie oraz duchowy charakter, usuwa także wszelkie podejrzenia co do tego, że Prawo mogłoby być przyczyną grzechu, pokazując tym samym raz jeszcze zgubne działanie tkwiącej w człowieku skłonności do złego. Punktem wyjścia dla całości rozważań nad istotą chrystyanologii Pawłowej i wolności chrześcijańskiej jest stwierdzenie, że człowiek odkupiony nie znajduje się już we władaniu Prawa. Chrześcijanin został wyzwolony nie tylko z więzów grzechu i śmierci, lecz także spod działania Prawa³⁴.

W Liście do Rzymian Paweł wypowiada się na temat Prawa zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym. Apostoł wskazuje, że nie można uzyskać usprawiedliwienia za pomocą „uczynków Prawa” oraz że możliwe jest wypełnianie Prawa, o ile nie traktuje się go już jako Przymierza zawartego na Synaju. W Rz 3,9-20 Paweł uważa, że niezależnie od narodowości nikt nie jest w stanie spełnić wszystkich wymogów Prawa, więc wszyscy muszą zamilknąć w jego obliczu (Rz 3,19), bo wszyscy zasługują na potępienie. Dlatego, według Apostoła, aby uzyskać uwolnienie od Prawa, czyli usprawiedliwienie, liczy się przede wszystkim wiara (Rz 4,1-5.13)³⁵.

W ten sposób Paweł pokazuje też, że nie redukuje wartości Prawa, ale udowadnia, że sprawiedliwość Boża jest spójna z zasadą wiary zawartą w jego nakazach. Apostoł stwierdza również, że Prawo nie jest jednoznaczne z grzechem (Rz 7,7), przeciwnie – Prawo jest sprawiedliwe, święte, duchowe i dobre (Rz 7,12), a skojarzenia z grzechem pochodzą od tego, że samo Prawo ukazuje zło związane z naruszeniem zasad. Paweł uważa, że dzieje się tak z trzech powodów. Po pierwsze, Prawo objawia człowiekowi Bożą wolę. Ludzie znają tę wolę, ale jednocześnie wiedzą, że jej nie spełniają, stąd rodzi się w nich świadomość grzechu (Rz 7,7.21-23).

³² Por. *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 37.

³³ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 153.

³⁴ Por. tamże, s. 154.

³⁵ Por. S. Tomkins, dz. cyt., s. 91.

Po drugie, Prawo ukazuje podstępną naturę grzechu. Ludzie, dzięki znajomości Prawa, znają sposoby, jakimi mogą wyrażać swój bunt przeciwko Bogu (Rz 5,20). Po trzecie, przez ukazanie przerażających konsekwencji, jakie Bóg zsyła na tych, którzy nie przestrzegają przykazań, Prawo „pociąga za sobą karzący gniew” (Rz 4,15). Nic więc dziwnego, że chrześcijanie nie są już „poddani Prawu” ale „umarli dla Prawa” i zostali wyzwoleni „spod prawa grzechu i śmierci” (Rz 6,14; 7,4; 7,6; 8,2)³⁶.

Przedstawiając dokładnie ideę uwolnienia chrześcijanina od Prawa, Apostoł posługuje się porównaniem zaczerpniętym z sytuacji prawnej mężczyzny i kobiety związanych ze sobą ważnym węzłem małżeńskim. Lud Boży, przed przyjściem Chrystusa znajdujący się pod władzą Prawa, jest przyrównany do niewiasty będącej pod władzą męża. Podobnie jak śmierć męża uwalnia żonę od jego władzy, czyni ją wolną i pozwala wstąpić w nowy związek małżeński, tak samo wygaśnięcie Prawa z chwilą przyjścia Chrystusa sprawia, że ludzkość staje się wolna od dotychczasowych nakazów i zakazów owego Prawa. Apostoł stwierdza: „dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa”, następnie mówi o złączeniu się ze Zmartwychwstałym. To znaczy, że z przyjściem Jezusa zatracają się związki pomiędzy chrześcijaninem a dawnym Prawem, zaś trwanie ludzkości pod panowaniem Prawa było „życiem cielesnym” obfitującym w grzechy, do których pomnożenia przyczyniło się właśnie Prawo. Życie ludzi wyzwolonych spod jego jarzma jest pełnieniem służby w nowym duchu, któremu przeciwstawia się życie według dawnej ekonomii zbawienia, czyli według „przestarzałej” litery Prawa³⁷.

2. PRZESZKODY NA DRODZE DO UPODABNIANIA SIĘ DO CHRYSYDUSA

Rozwój chrześcijanina polega na upodobnieniu się do Chrystusa, na nieustannym przeobrażaniu się w Chrystusa, aż do „bycia w Chrystusie”. Wrośnięcie w Chrystusa podczas obrzędu chrztu jest uczestnictwem w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. „Bycie Chrystusem” to Pawłowa wizja człowieka oczekującego na zbawienie. Chrześcijanin w ujęciu Apostoła to człowiek, który wyzwolił się z „dawnego człowieka”. Niemniej, na marginesie rozważań chrystianologicznych Paweł przypomina wiernym także o ich dawnym statusie, gdy jeszcze byli „poza Chrystusem”. Dlatego Apostoł uwidacznia kilka elementów utrudniających upodobnianie się do Chrystusa. Słusznie zauważył J.M. Cambier, że nie było szczególnych powodów, dla których Paweł musiałby opisywać egzystencjalną sytuację człowieka będącego „poza Chrystusem” (Ef 2,12). Niemniej jednak to, co powie-

³⁶ Por. F. Thielman, *Prawo*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, dz. cyt., s. 643-644.

³⁷ Por. *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 41.

dział, zupełnie wystarczy do nakreślenia jego natury tak w wymiarze ontycznym, jak i moralnym.

2.1. Grzech i jego skutki

Jednym z elementów, który w istotny sposób zaprzecza upodobnieniu się do Chrystusa (stawaniu się Chrystusem) jest grzech, jako przeciwieństwo świętości Jezusa. Mówiąc o grzechu, święty Paweł bardzo rzadko korzysta z terminu „wina” w jego psychologicznym znaczeniu. W Liście do Rzymian Apostoł wyraża pogląd, że grzesznik to człowiek winny, zaś popełnić grzech to być winnym tego grzechu. Paweł uznaje, że zło popełniane przez ludzi stanowi przeszkodę w relacji z Bogiem i jeśli nie znajdzie się jakiegoś rozwiązania problemu grzechu, wszyscy ludzie, jako grzesznicy, będą musieli zdać sprawę ze swego niemoralnego postępowania (Rz 2,16). Apostoł nie wyraża postawy beznadziejnego smutku i pesymizmu z powodu grzechu, lecz cieszy się, że w Chrystusie grzech został pokonany. Chrześcijanin nie musi zatem obawiać się niczego w tym świecie ani w przyszłym. Jednak sam grzech to główna przeszkoda w upodobnieniu się do Chrystusa, który stał się podobny do człowieka we wszystkim oprócz grzechu³⁸. Stąd też, aby chrześcijanin mógł realizować w swym życiu chrystianologię Pawłową, musi odrzucić grzech i wszystko to, co jest z nim związane.

Każdy grzech nieodzownie wiąże się z Bożym gniewem i karą. Mianem „gniewu Bożego” Paweł określa działanie Boga, który potępia grzech (Rz 2,5; 3,5; 12,19). Czasami też nazywa tak nastawienie Boga do wszystkiego, co jest sprzeczne z Jego wolą. Powodem gniewu Bożego jest bezbożność i nieprawość. Pierwsze z tych wykroczeń oznacza stan dobrowolnego odwrócenia się od Boga, drugie zaś jest świadomym lekceważeniem woli Bożej przedstawianej ludziom w różnych przykazaniach i pouczeniach. Jest to zaprzeczeniem sprawiedliwości Bożej w sensie etymologicznym i rzeczowym³⁹. W sposób najpełniejszy grzech zostanie potępiony w chwili sądu ostatecznego. Trzeba jednak pamiętać, że jego konsekwencje dotkliwie ranią ludzi już w świecie doczesnym⁴⁰.

Grzech i jego skutki przeciwstawiają się chrystianologii Pawłowej, której główna idea skierowana jest na upodobnianie się do Jezusa Chrystusa. Aby dobrze zrozumieć elementy zaprzeczające „byciu w Chrystusie” należy nieco bliżej przyjrzeć się skutkom grzechu. Paweł dostrzegając związek między grzechem i śmiercią stwierdza: „Grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć” (Rz 5,12), a że wszyscy zgrzeszyli, śmierć przyszła na wszystkich. Śmierć jest zatem głównym skutkiem grzechu. Oczywiście grzechy wielu osób nie mogą równać się z występkiem Adama, który sprawił, że śmierć zapanowała nad całym rodzajem

³⁸ Por. L. Morris, dz. cyt., s. 278.

³⁹ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 90.

⁴⁰ Por. *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 13.

ludzkiem (Rz 5, 14; 5, 21). Adam reprezentuje całą ludzkość. W innym miejscu Listu do Rzymian Apostoł stwierdza: „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz 6, 23)⁴¹.

Również istotnym elementem zaprzeczającym „stawianiu się Chrystusem” jest areligijność człowieka, co istotnie związane jest z grzechem. Zdaniem wielu egzegetów to bezbożność jest określeniem areligijności chrześcijanina i oznacza też jego niemoralność. Słusznie jednak zwraca uwagę E. Käsemann, że niemoralność ludzka to nie tyle wina, co raczej kara już zesłana na człowieka za inne przewinienia. Obecnie wielu egzegetów uważa, że obydwa określenia: bezbożność i niemoralność (areligijność) to określenia, w których dominuje idea bezprawia⁴². Właśnie bezbożność i nieprawość przyczyniają się do skrupowania i unicestwienia prawdy Bożej⁴³.

Nie jest rzeczą możliwą, by upodobnienie się do Chrystusa nastąpiło bez przyjęcia Ewangelii. Jaki los czekałby ludzi bez Ewangelii? Paweł oskarża zarówno pogaństwo, jak i judaizm o to, że zawiodły, nie pozwalając człowiekowi osiągnąć stanu moralnej sprawiedliwości. Pozostawieni sobie pogańscy Grecy nie uznali Boga i w konsekwencji ulegli moralnej nieprawości. Bez Dobrej Nowiny Żydzi również nie dostąpili sprawiedliwości przed Bogiem, mimo korzyści wynikających z faktu posiadania Prawa Mojżeszowego. W obydwu przypadkach rezultatem było oddalenie się od Boga – Boży gniew ujawnia się wobec jednych i drugich⁴⁴.

Apostoł, odwołując się do zdrowego rozsądku adresatów Listu, ukazuje z jednej strony skutki pozostawiania w grzechu, ale także i same skutki grzechu. Dobrowolne pozostawianie w grzechach jest świadomym działaniem na własną niekorzyść i jest wyraźnym skazywaniem się na niechybną śmierć. Takie działanie jest sprzeczne nie tylko ze zdrowym rozsądkiem, ale także z naturą wszelkiego bytu, który nigdy nie zmierza do samounicestwienia. Przeciwnością grzechu, będącego źródłem śmierci, jest łaska, która zapewnia życie wieczne. Każdy, kto sprzeciwia się tej łasce, sprzeciwia się „byciu Chrystusem”⁴⁵.

Paweł zdaje sobie sprawę z powszechności grzechu, jednak nie uważa, aby był on nieunikniony. Nieustannie wzywa wierzących, aby nie ulegali złu, a zamiast tego czynili dobro. Każdy, kto świadomie wystawia się na pokusy tego świata i czyni zło oraz trwa w złu, sprzeciwia się Chrystusowi. Modli się zatem za chrześcijan w Koryncie, aby nie czynili nic złego (2 Kor 3, 17) i zachęca wiernych w Kolosach, aby zadali śmierć temu, co w nich zło (Kol 3, 5). Paweł prawie nigdy nie modli się o dobra dla siebie samego. Nieliczne przykłady prośb osobistych mają na względzie z zasady nadprzyrodzone dobro innych.

⁴¹ Por. L. Morris, dz. cyt., s. 280.

⁴² Por. M. Rosik, dz. cyt.

⁴³ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 91.

⁴⁴ Por. J. A. Fitzmyer, dz. cyt., s. 1264-1265.

⁴⁵ Por. *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 40.

Wreszcie Apostoł zachęca Rzymian, aby nie mścili się za wyrządzone zło, ale raczej zwyciężali je dobrem (Rz 12,17.21). Podobne słowa kieruje do Tesaloniczan (1 Tes 5,15). Należy pamiętać, że miłość, która powinna charakteryzować wszystkich chrześcijan, nie pamięta złego (1 Kor 3,15). To miłość w dużej mierze upodabnia do Chrystusa, zaś każdy, kto sprzeciwia się miłości, sprzeciwia się tym samym Bogu. Paweł nie ogranicza się też do potępienia zła tylko w sferze religii. Wzywa Rzymian, aby czynili dobro i w ten sposób zyskiwali sobie aprobatę rządzących (Rz 13,3). Przypomina im również, że miłość nie wyrządza zła bliźniemu (Rz 13,10).

Wszystkie czyny przeciwne miłości zaprzeczają Pawłowej chrystianologii⁴⁶. Mówiąc o grzechu i jego skutkach jako elementach przeciwnych chrystianologii rodzi się konieczność mówienia o umieraniu dla grzechu⁴⁷. Dlatego samo pojęcie śmierci Apostoł stosuje w jeszcze inny sposób. Uwolnić się spod jarzma „starej natury” i władzy śmierci to umrzeć dla grzechu. Jest to możliwe poprzez śmierć Chrystusa, w której uczestniczą wszyscy w Niego wierzący (Rz 6,8-10). Jednak każdy, kto nie umiera dla grzechu, nigdy nie upodobni się do Chrystusa. Wraz z przyjściem grzechu rozpoczęła się nie tylko śmierć w wymiarze fizycznym, lecz także w wymiarze duchowym. Śmierć duchowa nie jest ograniczona w czasie. Wraz z nią człowiek oddala się od Boga. Śmierć panoszy się w doczesnym życiu człowieka (Rz 5,14), powoduje jego bezradność (Ef 2,1) i niszczy go zarówno w sensie fizycznym, jak i duchowym⁴⁸.

Życie duchowe charakteryzuje się jednością z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Nad takim życiem śmierć fizyczna nie ma żadnej władzy. Wręcz przeciwnie, śmierć fizyczna umożliwia człowiekowi jeszcze głębszą więź z Chrystusem, daje zatem bardziej „realne” życie. Człowiek mający nowe życie „umarł” dla swojej starej natury i żyje pełnią życia pochodzącego od Ducha Świętego. Chcąc wyrazić swoje poglądy na temat życia i śmierci, Paweł pisze, że „żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk” (Flp 1,21)⁴⁹. Należy stwierdzić, że wierny, który nie walczy z grzechem, lecz trwa w duchowej śmierci, zawsze będzie „poza Chrystusem” i nie zamieszka w nim moc Zmartwychwstałego. Stąd grzech oraz skutki, jakie za sobą pociąga, są głównym i najistotniejszym elementem zaprzeczającym Pawłowej chrystianologii.

⁴⁶ Por. L. Morris, dz. cyt., s. 281.

⁴⁷ Por. tenże, *Człowiek grzechu i moc powstrzymująca*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, dz. cyt., s. 138.

⁴⁸ Por. J.J. Scott, *Życie i śmierć*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, dz. cyt., s. 975.

⁴⁹ Por. tamże; E.J. Jezierska, *Pawłowa wizja życia chrześcijańskiego*, dz. cyt.

2.2. Nieochrzczony jako „będący poza Chrystusem”

Święty Paweł doskonale ukazuje, że jednym z istotnych elementów zaprzeczających „stawaniu się Chrystusem” jest brak chrztu, który wręcz uniemożliwia upodobnianie się do Jezusa. Przypomina adresatom pochodzenia żydowskiego, że „w owym czasie byli poza Chrystusem”. Otóż Żydzi pokładali nadzieję w Chrystusie jeszcze przed Jego przyjściem (Ef 1,12). Tymczasem mimo istnienia autentycznych więzów moralnych w rzeczywistości byli jednak „poza Chrystusem”. Okolicznik ten nie określa zatem sposobu, lecz wskazuje na płaszczyznę egzystencjalną⁵⁰. Brak sakramentu chrztu świętego powoduje, że człowiek jest „umarły”, „obcy dla życia Bożego”, „obcy dla samego Boga”, „wrogiem Boga”, „będący poza Chrystusem”.

W Liście do Rzymian można zauważyć powtarzającą się prawidłowość: duchowa śmierć ludzi pozbawionych łaski chrztu spowodowana jest „występkami” i „grzechami”. W Kol 2,13 Paweł dopowie, że jest to także następstwo nieobrzezania ciała. „Występki” i „grzechy”, które są właściwie synonimami, określają przede wszystkim stan grzechowy człowieka pozbawionego łaski chrztu, a dopiero potem grzechy i upadki w sensie uczynkowym. Te elementy nie pozwalają człowiekowi „być w Chrystusie”. Słowo „nieobrzezanie” jest również synonimem zepsutej ludzkiej natury, ponieważ „Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzuciu się z ciała grzesznego” (Kol 2,11) oznacza nadanie neoficie nowej tożsamości. To „nieobrzezanie ciała”, czyli upadła natura, stanowi o duchowej śmierci nieochrzczonych i uniemożliwia „stawanie się Chrystusem”⁵¹.

„Umarły” bądź „będący umarłym” to ostatnie określenie człowieka pozbawionego łaski chrztu. Zawiera w sobie sens negatywny i nie ma równego sobie określenia, które lepiej oddawałoby tragizm człowieka nieodkupionego. Taka osoba żyje w stanie śmierci grzechowej, która oddziela go od Boga i to oddzielenie ma charakter trwały. Egzystowanie takiego człowieka nazywa „egzystencją śmierci”. Apostoł, wczuwając się w sytuację człowieka, który jeszcze nie dostał łaski chrztu, woła w Rz 7,24: „Któż mnie wyzwoli z ciała [co wiedzie ku] tej śmierci?!”. Człowiek nieochrzczony znajduje się w patologicznej sytuacji ontycznej, a to w znaczący sposób pociąga za sobą destrukcję postępowania moralnego⁵².

Klasyczny przykład uwarunkowania płaszczyzny moralnej przez ontyczną to Rz 7,14-25. W wymiarze moralnym osobie pozbawionej łaski chrztu choć łatwo przychodzi chcieć tego, co dobre (por. Rz 7,18b.19a) i „ma upodobanie zgodne z prawem Bożym” (Rz 7,22) to w rzeczywistości czyni zło, którego nie chce (por. Rz 7,19b), a w swoich członkach „sposstrzega prawo, które podbija w niewolę pod prawo grzechu” (Rz 7,23a). Bytowy stan nieochrzczonego nie jest jednak bezpod-

⁵⁰ Por. R. Zdziałek, dz. cyt., s. 78.

⁵¹ Por. tamże, s. 79.

⁵² Por. H. Schlier, *Essais sur le Nouveau Testament*, Paris 1968, s. 136.

stawny, ale uwarunkowany jego ontycznym statusem, gdyż człowiek upadły – jak pisze św. Paweł – jest „cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu” (Rz 7,14b). Stąd też nie można mówić o chrześcijańskim, ale o człowieku pozbawionym łaski chrztu świętego⁵³. Wiadomo, że w chrześcijańskim nie mieszka grzech, lecz Chrystus. Apostoł powie: „teraz żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20), przebywa także w nim Duch Święty i Bóg Ojciec. W 1 Kor 6,19a Paweł przypomina: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest?”. Tak więc tylko o człowieku upadłym mógł Apostoł powiedzieć, że jest on „zaprzędany w niewolę grzechu” oraz że „mieszka w nim grzech”⁵⁴.

Święty Paweł w Rz 5,10a, przypominając wiernym ich dawny status ontologiczny, nazywa ich „nieprzyjaciółmi” Boga. Niektórzy egzegeci uważają, że powyższe stwierdzenie należy rozumieć w porządku moralnym⁵⁵. Przyjmuje się jednak, że chodzi tu o wrogość w sensie ontycznym. Takie stanowisko reprezentują: F. Prat, M.J. Lagrange oraz K. Romaniuk. Przemawia za tym kontekst wiersza, który mówi, że „będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy” pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna” (Rz 5, 10). Otóż efektem pojednania z Bogiem jest nowy status egzystencjalny człowieka, który został usprawiedliwiony (Rz 16,11). Ten nowy status jest właśnie przeciwieństwem dawnego, gdy człowiek był wrogiem Boga.

Analogiczny sens ma Kol 1,21b, w którym wierni przed przyjęciem chrztu również byli „wrogami Boga przez sposób myślenia oraz złe czyny” i właśnie do nich Bóg pierwszy wyciągnął rękę i pojednał ze sobą przez Chrystusa, aby „stawić ich wobec siebie jako świętych i nieskalanych, i nienagannych” (Kol 1,22). Te trzy określenia wskazują na ontyczną nowość wiernych, której przeciwieństwem jest ich dawny status, określony tu jako „wrogość wobec Boga”. Ta wrogość pojęta w sensie ontycznym stanowi podstawę wrogości ujawniającej się na płaszczyźnie moralnej. Wrogowie Boga swoje „być” (łac. *esse*) ujawnili przez „sposób myślenia i złe czyny”. Wrogość czynna jest więc konsekwencją wrogości ontycznej i jest rzeczą niemożliwą, by wrogość ontyczna nie wyzwoliła moralnej.

Paweł uważa, że zjednoczenie z Chrystusem poprzez chrzest oznacza również zjednoczenie z Nim w samym dziele Zbawienia, gdyż Chrystus pozostaje już na zawsze jako ukrzyżowany i zmartwychwstały Zbawiciel ludzkości. Takie przesłanie jest zawarte w objaśnieniu chrztu w Rz 6,1-11. Brak chrztu to brak tego zjednoczenia. Paweł nie prezentuje jedynie teologicznej analizy chrztu, lecz przede wszystkim akcentuje jego znaczenie dla życia każdego wierzącego. Chrzest to „śmierć dla grzechu”. Jakże trudno naśladować Jezusa, dźwigając na duszy zmagę grzechu pierwotnego. „Nieochrzczenie”, jako element przeciwny chryścianologii, to ukazanie przez Apostoła myśli, że brak chrztu to brak zjednoczenia

⁵³ Takie stanowisko utrzymują między innymi: K. Bultmann, K. Kertelege czy H. Schlier.

⁵⁴ Por. R. Zdzisławski, dz. cyt., s. 81.

⁵⁵ Taki pogląd reprezentowali między innymi E. Kühl oraz W. Förster. Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 136.

z Chrystusem w Jego śmierci dla grzechu oraz brak zmartwychwstania razem z Nim do życia wiecznego⁵⁶.

Przy pomocy formuły „w Chrystusie” Apostoł określa najczęściej życie chrześcijanina zjednoczonego z Jezusem przez wiarę i chrzest. Formuła Pawłowa „w Chrystusie” oznacza w istocie życie człowieka w stanie łaski habitualnej. Dlatego elementem zaprzeczającym chrystianologii jest także brak współpracy człowieka z łaską Bożą i nieposłuszeństwo nakazom Ewangelii. „Stary człowiek” odznacza się brakiem wiary, nie umartwia swego ciała, nie walczy z pożądliwościami, nie musi wciąż odnawiać się na wzór Tego, który go stworzył. Jeżeli formuła „w Chrystusie” może wyrażać nie tylko zwykły stan łaski uświęcającej w duszy chrześcijanina, ale i jego pełnię, którą nazywa się mistyką, to w duszy starego człowieka nie może być mowy o przyoblekaniu się w Chrystusa, gdy nie ma współpracy z łaską wiary i chrztu⁵⁷. Należy wyraźnie powiedzieć, że bez ich przyjęcia, stary człowiek nigdy nie obumrze i nie przezwycięży grzesznych popędów. Apostoł uważa, że bez zjednoczenia z Mesjaszem stare „ja” i grzeszne skłonności nigdy nie umrą⁵⁸. W ślad za grzechem wkroczyła także śmierć – w pierwszym rzędzie fizyczna, której pierwszą ofiarą stał się Adam, a w drugim – duchowa⁵⁹. Nauka św. Pawła – dotychczas niespotykana ani w Starym Testamencie, ani w myśli helleńskiej – jest oryginalną koncepcją Apostoła, zgodnie z którą chrześcijanie są stworzeni „w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, aby je pełnili” (Ef 2,10).

ZAKOŃCZENIE

Chrystianologia św. Pawła przez wieki wywierała ogromny wpływ na życie chrześcijan, stąd też nie sposób jednoznacznie ją podsumować. Wyrasta z Dobrej Nowiny o Chrystusie, która z kolei zakorzeniona jest w historii Izraela. Chrystianologia jako nowopowstały termin, zastępujący dotychczasowe określenie antropologii biblijnej, stał się miernikiem człowieka ochrzczonego w wymiarze ontycznym i moralnym. Opracowane przez Apostoła Narodów w ośmiu pierwszych rozdziałach Listu do Rzymian ujęcie nowotestamentalnej wizji chrześcijanina stanowi oryginalną syntezę perspektywy biblijnej. Niezbędne dla pełnego zrozumienia chrystianologii Pawłowej jako „bycia w Chrystusie” jest uświadomienie zadania, jakie spoczywa na każdym chrześcijaninie, nieustannego upodabniania

⁵⁶ Por. G.R. Beasley-Murray, *Chrzest*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, dz. cyt., s. 114-115.

⁵⁷ Por. J. Stępień, dz. cyt., s. 258-259.

⁵⁸ Por. *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, red. D. H. Stern, Warszawa 2004, s. 550-551.

⁵⁹ Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 137.

się do Jezusa Chrystusa, Syna Bożego⁶⁰. Zawarte w Liście do Rzymian bogactwo myśli na temat życia chrześcijanina, świadczy niewątpliwie o wielkim znaczeniu tego zagadnienia dla chrześcijańskiej moralności.

W dobie obecnego kryzysu moralności i zaniku poczucia grzechu oraz samej tożsamości chrześcijańskiej, chrystianologia św. Pawła nabiera szczególnego wymiaru. Dlatego tak ważne staje się dziś ukazywanie fundamentalnej doniosłości „życia w Chrystusie”, „upodobniania się do Chrystusa”, „bycia w Chrystusie”. Tak więc Pawłowe określenie w Chrystusie (łac. *in Christo*) należy bez wątpienia do ulubionych wyrażań Apostoła. Tego sformułowania używał Święty, gdy mówił o duchowej jedności Chrystusa i chrześcijan. Wykracza to daleko poza twierdzenie, że chrześcijanie dzięki łasce Bożej zostali upodobnieni do wzoru śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. W poglądach Apostoła jest to rzeczywistość tak głęboka, że aż nieporównywalna z innymi formami zjednoczenia. Ta jedność „w Chrystusie” stanowi również podstawę Pawłowych poleceń naśladowania Chrystusa. Zwrot „w Chrystusie” jest koncepcją rozwiniętą przez św. Pawła w taki sposób i w takim zakresie, że trudno nawet o znalezienie adekwatnej analogii w kanonie Nowego Testamentu.

Istotą chrystianologii Pawłowej jest konstatacja wizji chrześcijanina, który „staje się Chrystusem” poprzez chrzest oraz nieustanne uczestnictwo w wydarzeniach zbawczych. Czynnikiem sprawczym „bycia Chrystusem” jest chrzest oraz wiara. Chrzest tworzy więź ochrzczonego z Chrystusem, a dzięki wierze każdy grzesznik staje się ontycznie nowym człowiekiem. Czynniki, które uniemożliwiają przejście przez proces w drodze do „bycia Chrystusem”, a tym samym zaprzeczają istocie chrystianologii, są: brak współpracy z łaską Bożą, nieposłuszeństwo wobec nakazów Ewangelii, grzech bezbożności i nieprawości.

Należy mieć nadzieję, że dokonane analizy, niestety dość pobieżne i skrótowe z uwagi na konieczność odpowiedniej objętości artykułu, staną się przyczynkiem i zachętą do podejmowania dalszych badań nad problematyką chrystianologii św. Pawła. Zagadnienie to nie dotyczy jedynie teologów czy egzegetów biblijnych, ale jest również wyzwaniem dla każdego, kto staje się odpowiedzialny za formację w sobie chrześcijańskiej tożsamości i przynależności do Chrystusa. Dlatego uświadomienie sobie znaczenia „bycia w Chrystusie” oraz realizowanie w codziennym życiu upodobniania się do Chrystusa, „stawania się Chrystusem”, jawi się jako zadanie dla tych, którzy spełniając swe człowieczeństwo, czynią z siebie bezinteresowny dar dla innych. W tej perspektywie „bycie w Chrystusie” nabiera wymiaru uniwersalnego i stanowi program życia każdej osoby ludzkiej. Tylko w Chrystusie człowiek może osiągnąć najwyższą miarę człowieczeństwa. Przez „stawanie się Chrystusem” staje się dziedzicem obietnicy wiecznego szczęścia w zjednoczeniu z Bogiem, który jest Miłością (por. Hbr 6,12; 1J 4,16).

⁶⁰ Por. E.J. Jezierska, „Być z Chrystusem” zaraz po śmierci. Św. Paweł o wspólnocie wiernego z Chrystusem po życiu doczesnym (*Fłp 1,23; 2 Kor 5,8*), „Collectanea Theologica” 1985, nr 55, s. 29-36.

Summary

St. Paul's Moral Christianology

“Christianology” – as an emergent term which replaces the previous definition of anthropology – became a determinant of the baptized person in the ontic and moral dimension. First eight chapters of St. Paul's Letters to Romans constitute the material of this contemplation. The ascertainment of a Christian who “becomes Christ” through baptism and ceaseless participation in mystery of Christ is the essence of St. Paul's Christianology. The causative factors of “being Christ” are baptism and faith. Baptism bonds the baptized with Christ and every sinner ontically becomes a new person because of their faith. The lack of collaboration with God's grace, disobedience towards Gospel's commandments and sins of godlessness and depravity are the elements which make it impossible to go through the process along the way to “being Christ”. These elements at the same time deny the essence of Christianology. These reflections can offer encouragement to undertake further studies of the gist of the St. Paul's thought.

“christianology”, morality, Saint Paul, “becoming Christ”, “being Christ”